

Opieka na bezdomnymi zwierzętami jest ułomna

19 stycznia 2014

System opieki nad bezdomnymi zwierzętami jest bardzo ułomny – aż w 86 proc. skontrolowanych miejsc przetrzymywania psów i kotów nie zapewniono im właściwych warunków – wynika z najnowszej kontroli NIK.

W ubiegłym roku NIK sprawdziła, jak gminy wywiązują się z zadań związanych z ochroną zwierząt – głównie psów i kotów. I co wykazały kontrole? System opieki na bezdomnymi zwierzętami jest bardzo ułomny, a oprawa ich losu wymaga m.in. zmian w prawie.

„Wiele psów i kotów znika po odłowieniu przez hycli. (...) Istniejące schroniska są przepełnione i umiera w nich co czwarty zwierzak. Aż w 86 proc. skontrolowanych przez NIK miejsc przetrzymywania psów i kotów nie zapewniono im właściwych warunków” – czytamy w raporcie NIK.

Kolejnym problemem, na jaki zwraca uwagę Izba, jest tworzenie pseudoschronisk. Samorządy płacą prywatnym firmom za opiekę nad bezdomnymi psami i kotami, ale – w ocenie NIK – połowa ze skontrolowanych gmin w ogóle nie sprawdzała, co się działo z dostarczonymi do schroniska zwierzętami. Według szacunków Najwyższej Izby Kontroli samorządy na ten cel wydały 80 proc. wszystkich pieniędzy przeznaczonych na opiekę nad zwierzętami.

„W następstwie takiego postępowania ponad 60 proc. skontrolowanych gmin zlecało wyłapywanie psów i kotów „donikąd”. Przy braku znakowania (czipowania) psów otwierało to drogę do ich uśmiercania albo umieszczania w przepełnionych i nie zawsze zapewniających właściwe warunki schroniskach” – czytamy w raporcie.

Źródło: Ekologia.pl